

Sygn. akt I C 159/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Płoński

Protokolant – Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę 2.000,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące i 00/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 717,00 zł (siedemset siedemnaście i 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 617,00 zł (sześćset siedemnaście i 00/100 złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 159/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 9 czerwca 2015 r.

Powódka J. B. w dniu 5 lutego 2015 r. wystąpiła z pozwem w przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dochodzona pozwem kwota stanowi równowartość skradzionego jej samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), który był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie ryzyka Autocasco w pozwanym Zakładzie (...) (polisa nr (...)). Pomimo zgłoszenia powyższego roszczenia Ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty świadczenia z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia (k. 2-3). Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwy w toku postępowania powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2.000 zł tytułem częściowego odszkodowania z tytułu skradzionego pojazdu (k. 18 i 69).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwo jako całkowicie bezzasadnego. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu powódki zostało umorzone, zaś w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że samochód został skradziony z parkingu niestrzeżonego, po uprzednim otworzeniu drzwi pojazdu kluczykiem skradzionym wcześniej użytkownikowi tego samochodu. Wskazując na powyższe pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na rażące niedbalstwo użytkownika pojazdu, co wyłączało odpowiedzialność (...) S.A. za powstałą szkodę (k. 25-27).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 listopada 2011 r. J. B. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. pakiet umów ubezpieczenia – w tym umowy w zakresie ochrony ubezpieczeniowej z tytułu Autocasco (ponadto (...), A. i A. S.), która obowiązywała w okresie od dnia 8 listopada 2011 r. do dnia 7 listopada 2012 r. (potwierdzona polisą o serii: (...) i nr: (...)), którą został objęty pojazd ubezpieczający, tj. samochód ciężarowy marki M. (...) (prod. 2007 r.) o nr rej. (...). Na potrzeby tej umowy została ustalona aktualna wartość rynkowa pojazdu, która wynosiła wówczas kwotę 140.400 zł – przy czym w umowie przewidziano sumę ubezpieczenia w wysokości 120.000 zł, z jednoczesnym zastrzeżeniem opcji stałej wartości pojazdu i niepomniejszania sumy ubezpieczenia. W chwili zawarcia umowy wskazano również, że właścicielka pojazdu posiada tylko jeden oryginalny kluczyk do pojazdu. Z tytułu zawarcia powyższej umowy J. B. zobowiązana była do zapłaty składki ubezpieczeniowej w łącznej kwocie 11.868 zł, której płatność została rozłożona na 2 raty – w ten sposób, że: I rata w kwocie 6.155 zł płatna w dacie zawarcia umowy, zaś II rata w kwocie 5.713 zł z terminem płatności do dnia 7 maja 2012 r. (akta szkodowe). Przedmiotowy pojazd jednocześnie był objęty ubezpieczeniem u powyższego Ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC) w okresie od dnia 22 września 2011 r. do dnia 21 września 2012 r. (polisa seria (...)).

W dniu 15 września 2012 r. (sobota) J. B. użyczyła swojemu konkubentowi A. K. samochodu w celu podróży do G. na galę sportową. Po dojechaniu na miejsce zaparkował on samochód na parkingu osiedlowym przy ul. (...), po czym zabezpieczył go zamykając drzwi i aktywując autoalarm. Po powrocie z hali sportowej (już po północy, w dniu 16 września 2012 r.), przy samochodzie A. K. zorientował się, że nie ma przy sobie kluczyków do samochodu, jednak nie był pewien, czy zostały one zgubione czy też skradzione. W poszukiwaniu tych kluczy wrócił na halę, jednak już ich nie znalazł. Tej samej nocy podjął próby dotyczące możliwości przetransportowania pojazdu na parking strzeżony, jednakże nie przyniosły one skutku, bowiem nie posiadał on przy sobie pieniędzy, a dodatkowo do holowania samochodu potrzebna była specjalna laweta (ponieważ pojazd posiadał dużą masę i był wyposażony w napęd na 4 koła i automatyczną skrzynię biegów).

Następnego dnia 16 września 2012 r. (niedziela) rano A. K. zawiadomił telefonicznie (...) S.A. o utracie kluczyków do pojazdu, wówczas zdarzenie to zostało zarejestrowane jako szkoda objęta ubezpieczeniem i nadano numer sprawie (...). Telefoniczna konsultantka (...) S.A. poleciła czekać na zgłoszenie się rzeczoznawcy w celu przeprowadzenia oględzin. Ponieważ przez cały dzień nikt z (...) S.A. się nie odzywał, następnego dnia 17 września 2012 r. A. K. zadzwonił do dilerstwa pojazdów marki M. (...) w G. z zapytaniem o możliwość dorobienia kluczyka do jego samochodu, gdzie został poinformowany o warunkach i koszcie wykonania takiej usługi oraz zaproponowano mu przetransportowanie jego pojazdu do ich serwisu w celu rozkodowania poprzedniego kluczyka, jednakże w tym celu konieczne było pełnomocnictwo wystawione przez właściciela pojazdu.

Tego samego dnia, tj. 17 września 2012 r. J. B. udała się do notariusza w celu sporządzenia pełnomocnictwa, w którym upoważniła A. K. do zamówienia w serwisie (...) w G. nowego kluczyka do jej samochodu oraz do rozkodowania starego kluczyka i załatwienia wszelkich innych formalności, które okażą się potrzebne do realizacji tego pełnomocnictwa (k. 7 akt 1 Ds. 2307/12). Następnie wysłała to pełnomocnictwo wraz z pieniędzmi do swojego konkubenta pocztą kurierską, który otrzymał je z samego rana kolejnego dnia, tj. 18 września 2012 r.. Gdy A. K. otrzymał korespondencję udał się na miejsce, gdzie zaparkował wcześniej samochód, w celu jego przetransportowania do serwisu (...). Po dotarciu na parking okazało się, że samochodu już nie ma w miejscu, gdzie był pozostawiony.

Tego samego dnia, tj. 18 września 2012 r. (godz. 11:40) A. K. złożył na Komisariacie Policji w G. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (zob. akt postępowania 1 Ds. 2307/12). Z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r. (sygn. akt 1 Ds. 2307/12) umorzył dochodzenie w sprawie dokonanego w okresie od dnia 16 do dnia 18 września 2012 r. w G. na ternie parkingu niestrzeżonego przy ul. (...), po uprzednim otworzeniu drzwi pojazdu skradzionym kluczykiem, zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 100.000 zł na szkodę J. B., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k..

Następnego dnia po stwierdzeniu kradzieży pojazdu, tj. dnia 19 września 2012 r. A. K. telefonicznie powiadomił o tym zdarzeniu również (...) S.A., w związku z czym została zarejestrowana nowa szkoda, której nadano numer (...).

W toku postępowania likwidacyjnego, (...) S.A. z siedzibą w W. po rozpatrzeniu zgłoszonych przez J. B. roszczeń z tytułu ubezpieczenia autocasco w piśmie z dnia 8 października 2012 r. odmówiło wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu wskazując, że zgodnie z § 27 ust. 1a ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (...) w przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczony (ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu) zobowiązana jest do przekazania (...) S.A. wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz od zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy, natomiast z informacji ustalonych w toku postępowania likwidacyjnego wynikało, że kluczyki zagubiono dnia 15 września 2012 r., zaś pojazd został skradziony w dniach 16-18 września 2012 r..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie poniższych dowodów: ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (k. 35-40), zeznań świadka A. K. (k. 48 odw. – 49), płyty CD (k. 65), a także dołączonych do sprawy akt szkodowych (...) S.A. (szkoda nr (...)) oraz akt postępowania przygotowawczego sygn. akt 1 Ds. 2307/12.

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

W świetle poczynionych powyżej ustaleń, powództwo strony powodowej o zapłatę kwoty 2.000 zł tytułem częściowego odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu w ocenie Sądu należało uznać za zasadne. Dochodzone przez powódkę roszczenie wynikało z umowy ubezpieczenia zawartej w dniu 8 listopada 2011 r. w zakresie dobrowolnej ochrony ubezpieczeniowej Autocasco (potwierdzonej polisą nr (...)), która obowiązywała w okresie od dnia 8 listopada 2011 r. do dnia 7 listopada 2012 r. i obejmowała tą ochroną pojazd powódki, tj. samochód ciężarowy marki M. (...) (prod. 2007 r.) o nr rej. (...). W umowie tej przewidziano sumę ubezpieczenia w wysokości 120.000 zł – z jednoczesnym zastrzeżeniem opcji stałej wartości pojazdu i niepomniejszenia sumy ubezpieczenia w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej. Integralną część powyższej umowy stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy ustalone przez (...) S.A. z dnia 24 stycznia 2011 r. (k. 35-40, zwane dalej: „OWU”).

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, natomiast ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę należną z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową. W świetle powyższego należało uznać, że w przypadku kradzieży pojazdu objętego ubezpieczeniem – co do zasady, powódce powinno przysługiwać z tego tytułu świadczenie pieniężne (odszkodowanie) od (...) S.A., którego wysokość została zastrzeżona w stałej wysokości zgodnie z umową w stałej kwocie 120.000 zł (wybrano opcję stałej wartości pojazdu i niepomniejszenia sumy ubezpieczenia).

Z treści § 6 ust. 1 OWU wynikało, że zakresem ubezpieczenia objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu (z zastrzeżeniem § 8, w którym wskazane zostały przypadki wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczyciela). W razie powstania takiej szkody (...) S.A. ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia, zaś w razie kradzieży pojazdu (...) S.A. określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia (§ 20 ust. 1 i § 21). Zgodnie z § 27 ust. 1 pkt 1a OWU w razie kradzieży pojazdu ubezpieczony (ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu) zobowiązany jest do przekazania (...) S.A. dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu (o ile była ona wydana na ten pojazd) oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz od zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy, w celu ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 9 lub 15 OWU. W § 28 ust. 1 OWU przewidziano, że (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym – gdyby jednak wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe – odszkodowanie wówczas wypłaca się w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe; jednakże bezsporną część odszkodowania (...) S.A. wypłaca wówczas w terminie podstawowym (ust. 2).

Z treści § 31 ust. 1 OWU wynikało, że w przypadku szkody kradzieżowej lub szkody powstałej w okolicznościach uzasadniających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo – ubezpieczony (ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu) zobowiązany jest: użyć dostępnych środków w celu ratowania ubezpieczonego pojazdu oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów (pkt 1), niezwłocznie powiadomić policję, jednak nie później niż w ciągu 12 godzin od powzięcia informacji o tym zdarzeniu (pkt 2), a także niezwłocznie powiadomić (...) S.A., nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego (pkt 3). Zgodnie z § 31 ust. 2 OWU o utracie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu), kluczyka lub sterownika, służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu, lub kluczyka lub sterownika służących do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy ubezpieczony (ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu) zobowiązany jest powiadomić (...) S.A. w terminie o którym mowa w § 31 ust. 1 pkt 2 i zabezpieczyć pojazd przed kradieżą z należytą starannością, a w przypadku kradzieży oraz w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo – powiadomić policję w terminie, o którym mowa w § 31 ust. 1 pkt 2. Ponadto w przypadku utraty z jakiegokolwiek przyczyny kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy – ubezpieczony (ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu) zobowiązany jest wymienić wkładki zamków oraz przekodować moduły zabezpieczeń przeciwkradzieżowych. Ponadto w treści § 34 ust. 1 OWU przewidziano, że w razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków, o których mowa w § 30 pkt 1 lub 2, § 31 ust. 1 pkt 1 lub 2, § 31 ust. 2 lub 3 OWU – (...) S.A. jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu, natomiast w przypadku naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków, o których mowa w § 30 pkt 3 lub 4, § 31 ust. 1 pkt 3 – (...) S.A. może odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie, jeżeli to naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło (...) S.A. ustalenie okoliczności i skutków wypadku (§ 34 ust. 2 OWU).

W kontekście powyższych przepisów pozwany Ubezpieczyciel w odpowiedzi na pozew wskazał, że odmówił powódce wypłaty odszkodowania za skradziony pojazd z uwagi na naruszenie przez użytkownika pojazdu obowiązków wynikających z § 31 ust. 2 i § 31 ust. 3 OWU, co zgodnie z treścią § 34 ust. 1 OWU skutkowało tym, że (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Jednocześnie zdaniem pozwanego kradzież pojazdu nastąpiła z winy powódki i użytkownika pojazdu, którzy nie dokonali właściwego zabezpieczenia pojazdu przed jego kradieżą. Z kolei następnie wskazuje, że pozostawienie przez użytkownika pojazdu na parkingu niestrzeżonym po zgubieniu kluczyka należy uznać za rażące niedbalstwo (k. 25-27). Należy przy tym podkreślić, że powyższa argumentacja została przedstawiona przez Ubezpieczyciela dopiero w odpowiedzi na pozew, bowiem w piśmie z dnia 8 października 2012 r. uzasadniając powódce odmowę wypłaty odszkodowania powołał się jedynie na treść § 27 ust. 1a ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (...) i wynikający z niego obowiązek przekazania kluczyków pojazdu po jego kradieży – wskazując przy tym, że kluczyki zagubiono dnia 15 września 2012 r., zaś pojazd został skradziony w dniach 16-18 września 2012 r. (zob. akta szkodowe).

Odnosząc się do powyższych zarzutów strony pozwanej, w pierwszej kolejności należało uznać za całkowicie bezzasadny zarzut skierowany w stosunku do właścicielki pojazdu J. B., albowiem wbrew twierdzeniom pozwanej nie sposób przypisać jej jakiegokolwiek winy w kradieży pojazdu, zaś twierdzenia pozwanej, że pojazd nie został przetransportowany do ASO „z uwagi na brak zgody powódki” (k. 26) są całkowicie nieprawdziwe (nie chodziło bowiem o brak zgody ze strony właścicielki, tylko brak upoważnienia po stronie użytkownika pojazdu do podejmowania takich decyzji).

Rozstrzygając natomiast zarzut pozwanej, że postępowanie A. K. jako osoby użytkującej skradziony pojazd, która po utracie kluczyków do tego samochodu, pozostawiła go na niestrzeżonym parkingu, można było zakwalifikować jako rażące niedbalstwo – Sąd uznał te twierdzenia w kontekście ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie za niezasadne. Zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu, że szkoda powstała na skutek rażącego niedbalstwa (z winy umyślnej) ubezpieczającego leży w całości po stronie Zakładu (...). jednocześnie pomiędzy zachowaniem noszącym cechy umyślności lub rażącego niedbalstwa a wyrządzoną szkodą, powinien istnieć normalny związek przyczynowy. „Rażące niedbalstwo” nie zostało zdefiniowane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak również brak jest definicji legalnej tego pojęcia występującej w problematyce odpowiedzialności odszkodowawczej

na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego. Pośrednio można odnieść te pojęcie do reguł interpretacyjnych art. 827 § 1 k.c., który również posługuje się określeniem „rażącego niedbalstwa”. W orzecznictwie przyjmuje się, że „rażące niedbalstwo” można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody, jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (ostrożności) – natomiast ocena, czy zasady takie przekroczone, musi być dokonywana zawsze w okolicznościach konkretnego wypadku. Za „rażące niedbalstwo” uznawać należy nieostrożność graniczącą z rozmyślnym działaniem, a zatem jako rażąco niedbałe należałoby ocenić przede wszystkim zachowanie lekkomyślne, albowiem jako połączone z przewidywaniem skutku jest bliższe umyślności, niż klasyczne niedbalstwo. Można przypisać „rażące niedbalstwo” w wypadku nieprzewidywania szkody, jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Należy natomiast wyraźnie odróżnić „rażące niedbalstwo” od „zwykłego niedbalstwa”, czyli takiego zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć. Przykładowo spośród sytuacji zakwalifikowanych w orzecznictwie jako stanowiące „rażące niedbalstwo” należy wskazać: kradzież pojazdu wraz z pozostawionymi w nim dokumentami, kradzież pojazdu, którego drzwi nie zostały właściwie zamknięte, czy też kradzież pojazdu pozostawionego z włączonym silnikiem i kluczami we wnętrzu bez możliwości jego obserwacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., sygn. akt I CKN 969/00 – LEX nr 55508 i z dnia 23 kwietnia 1998 r., sygn. akt I CKN 766/97 – LEX nr 518118, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 135/13 – LEX nr 1314824 i SA w Katowicach z dnia 28 września 2007 r., sygn. akt I ACa 338/07 – LEX nr 337319). Wprawdzie jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r. (sygn. akt IV CK 345/05 – LEX nr 176068) w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą i w takich sytuacjach ubezpieczyciel – powołując się na postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia – będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności, tym niemniej każdą taką sytuację należy oceniać obiektywnie.

W odniesieniu do niniejszej sprawy bezspornym było, że po kradzieży pojazdu Ubezpieczona – powódka nie przekazała Ubezpieczycielowi kluczyków do tego samochodu, który to obowiązek wynikał wprost z § 27 ust. 1 pkt 1a OWU. Oczywistym usprawiedliwieniem dla niewywiązania się z tego obowiązku był fakt, że przed kradzieżą pojazdu użytkownik – A. K., który z niego wówczas korzystał, w dniu 15 września 2012 r. stracił jedyny klucz do tego pojazdu (zgubił go, bądź został on skradziony). Jeszcze tego samego dnia, gdy dowiedział się o utraceniu kluczyków do pojazdu (dnia 16 września 2012 r. – niedziela) powiadomił on o tym zdarzeniu (...) S.A. i w związku z tym Ubezpieczyciel zarejestrował szkodę o nr (...) (czym wypełnił pierwszy z warunków z § 31 ust. 2 pkt OWU). Nie budziło przy tym wątpliwości, że w kontekście postanowień umownych łączących strony, Zakład (...) nie mógł odmówić z tego tylko powodu wypłaty odszkodowania, a na który to przepis powołał się w piśmie z dnia 8 października 2012 r.. Niezależnie od faktu powiadomienia Ubezpieczyciela o utracie kluczyków użytkownik samochodu w myśl § 31 ust. 2 i 3 pkt OWU był zobowiązany do zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą z należytą starannością oraz wymiany wkładki zamków oraz przekodowania modułu zabezpieczeń przeciwkradzieżowych. W świetle powyższego należało ustalić, czy bezpośrednio po utracie kluczyków A. K. (użytkownik pojazdu) należy wywiązać się z powyższych obowiązków.

Dokonując analizy postępowania A. K. należało wskazać, że bezpośrednio po utracie kluczyków, jeszcze tej samej nocy podjął próby ustalenia możliwości przetransportowania pojazdu na parking strzeżony (rozmowy z taksówkarzem i próby wezwania lawety), jednakże nie przyniosły one skutku, na co miał wpływ niewątpliwie fakt, że do holowania samochodu potrzebna była specjalna laweta (ponieważ pojazd posiadał dużą masę oraz był wyposażony w napęd na 4 koła i automatyczną skrzynię biegów), była wówczas niedziela, a dodatkowo nie posiadał on przy sobie pieniędzy na uregulowanie tej usługi (i z tego względu mógł opłacić holowanie dopiero w poniedziałek), o czym musiał też z góry uprzedzić.

Jeszcze tego samego dnia, co dowiedział się o utracie kluczyków do pojazdu (dnia 16 września 2012 r. – niedziela) powiadomił o tym zdarzeniu (...) S.A.. Wówczas zdarzenie to zostało zarejestrowane jako szkoda objęta ubezpieczeniem autocasco i nadano numer sprawie (...). Telefoniczna konsultantka (...) S.A. poleciła mu czekać

na zgłoszenie się rzeczoznawcy w celu przeprowadzenia oględzin pojazdu. Nie wskazywała ona przy tym na potrzebę dodatkowego zabezpieczenia pojazdu w jakiś szczególny sposób (zob. nagranie telefoniczne z płyty CD – k. 65).

Pomimo odbytej rozmowy z pracownikiem Ubezpieczyciela i polecenia oczekiwania na rzeczoznawcę, A. K. kolejnego dnia 17 września 2012 r. (poniedziałek) zadzwonił do dilerą pojazdów marki M. (...) w G. z zapytaniem o możliwość dorobienia kluczyka do jego samochodu, gdzie m.in. zaproponowano mu przetransportowanie jego pojazdu do ich serwisu w celu rozkodowania poprzedniego kluczyka. Okazało się jednak, że takie czynności mogą być wykonane wyłącznie na polecenie właściciela pojazdu, zatem w tej sytuacji, żeby A. K. mógł zlecić te usługi konieczne było uzyskanie przez niego odpowiedniego pełnomocnictwa od właściciela samochodu. W związku z tym jeszcze tego samego dnia (tj. 17 września 2012 r.), bez zbędnej zwłoki J. B. sporządziła u notariusza w Z. odpowiednie pełnomocnictwo i wysłała je wraz z pieniędzmi do swojego konkubenta pocztą kurierską, który otrzymał je z samego rana kolejnego dnia, tj. 18 września 2012 r.. Gdy A. K. otrzymał tą korespondencję, wówczas udał się po samochód na osiedle, gdzie wcześniej go zaparkował, jednakże po dotarciu w to miejsce okazało się, że samochodu już tam nie ma. Jeszcze tego samego dnia (tj. 18 września 2012 r.) A. K. powiadomił V Komisariat Policji w G. o kradzieży pojazdu, z kolei następnego dnia (tj. 19 września 2012 r.) telefonicznie powiadomił (...) S.A. o kradzieży pojazdu, w związku z czym została zarejestrowana szkoda i sprawie nadano numer (...).

W świetle powyższych ustaleń w ocenie Sądu trudno było uznać przedstawione postępowanie A. K. za wypełniające znamiona „rażącego niedbalstwa”, w następstwie których doszło do późniejszej kradzieży pojazdu, albowiem wykonał on wszelkie dostępne w tym czasie i będące w zasięgu jego realnych możliwości czynności zmierzające do zabezpieczenia „z należytą starannością” pojazdu przed kradzieżą, do czego był zobowiązany zgodnie z umową ubezpieczeniową. Należy wskazać przy tym, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2003 r. (sygn. akt V CKN 1680/00 – LEX nr 583917) wskazał, że pojęcie „rażącego niedbalstwa” (zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c.) nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c., bowiem gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałaby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności.

Uwzględniając powyższe okoliczności zdarzenia nie sposób zapomnieć również, że doszło do niego w obcej dla użytkownika pojazdu miejscowości, położonej w znacznej odległości od miejsca jego zamieszkania, w samym środku weekendu, gdy dodatkowo był ograniczony brakiem wystarczających środków finansowych oraz rozładowanym telefonem. Jednocześnie istotnym było, że nie był on właścicielem tego pojazdu. W zaistniałej sytuacji, trudno było oczekiwać od niego, aby spędzał każdą wolną chwilę przy samochodzie pilnując go przed kradzieżą.

Należy przy tym zauważyć, że już w uchwale z dnia 26 września 1996 r. (sygn. akt III CZP 108/96, publ. OSNC 1997/2/15) Sąd Najwyższy zaakcentował gwarancyjną funkcję ubezpieczeń i niedopuszczalność kwalifikowania zwykłego niedbalstwa jako rażącego, gdy niejednokrotnie właśnie w działaniu ubezpieczającego występują różnorakie uchybienia. Powyższy pogląd i argumentacja zostały podzielone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 r. (sygn. akt I CKN 57/98, publ. OSNC 2000/1/13), w którym podniesiono m.in. to, że chronienie ubezpieczonych również przed skutkami ich własnych zaniedbań przyczyniających się do szkody należy do istoty umowy ubezpieczenia, a możliwość uwzględnienia skutków przyczynienia się poszkodowanego mogłoby prowadzić do osłabienia funkcji ochronnej i kompensacyjnej ubezpieczeń.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. oraz ogólnych warunków umowy autocasco łączącej strony – zasądził na rzecz powódki od Ubezpieczyciela dochodzoną w pozwie kwotę 2.000 zł tytułem częściowego odszkodowania na skutek kradzieży jej pojazdu. Podkreślić przy tym należy, że pozwany nie kwestionował wartości przedmiotowego pojazdu wskazanej w pozwie na kwotę 120.000 zł, a która ponadto znajdowała uzasadnienie w treści umowy ubezpieczeniowej, z której wynikało, że świadczenie właśnie w tej wysokości było zagwarantowane Ubezpieczającej w przypadku powstania takiej szkody. Jednocześnie stronie powodowej należne były odsetki ustawowe od powyższej kwoty, których data początkowa naliczania (tj. 18 października 2012 r.) znajdowała uzasadnienie zarówno w odniesieniu do treści § 28 ust. 1 OWU, jak też w kontekście

decyzji Ubezpieczyciela z dnia 8 października 2012 r., którą odmówiono powódce wypłaty odszkodowania i w związku z tym ostatecznie zajęto stanowisko w sprawie.

W konsekwencji uwzględnienia powództwa w całości Sąd na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu powódce pełnych kosztów procesu poniesionych w sprawie ustalonych na kwotę 717 zł (100 zł tytułem opłaty od pozwu oraz 617 zł jako koszty zastępstwa prawnego – zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).